

PREZES PGE DLA E24: ODCHODZENIE OD WĘGLA STAŁO SIĘ FAKTEM [WYWIAD]

"Funkcjonowanie aktywów węglowych poza spółkami energetycznymi zapewni podstawy bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz zaplanowanie i skoordynowanie procesu wygaszania produkcji" - mówi Wojciech Dąbrowski, prezesem zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej, w rozmowie z Jakubem Kajmowiczem.

Jakub Kajmowicz: Panie Prezesie, pamiętam czasy, w których przedstawiciele PGE, ale nie tylko, nie wyobrażali sobie świata bez węgla. Niedawno kierowana przez Pana spółka pod ogłosiła nową strategię, zakładającą osiągnięcie do roku 2050 neutralności klimatycznej. Dlaczego? Co zdecydowało o wyborze momentu?

Wojciech Dąbrowski, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej: Dekarbonizacja energetyki i transformacja PGE w kierunku niskoemisyjnym to konieczność, a rozmowy z inwestorami, bankami oraz ubezpieczycielami tylko nas umocniły w tym przekonaniu. Inwestycje w OZE i podział aktywów Grupy na węglowe i niewęglowe jest niezbędny do naszego dalszego rozwoju. Gdybyśmy teraz nie podjęli decyzji o skupieniu się na energetyce odnawialnej, zamknęlibyśmy sobie drogę do pozyskania korzystnego finansowania naszych projektów inwestycyjnych, co w efekcie znacznie ograniczyłoby nasze możliwości ich realizacji. To jest dziś kwestia zasadnicza. Banki nie chcą już finansować przedsiębiorstw, które posiadają aktywa węglowe w swoim portfelu. Nie bez znaczenia są też ogłoszone kierunki wykorzystania unijnych funduszy pomocowych, które będą kierowane na przedsięwzięcia wspierające transformację w kierunku energetyki zeroemisyjnej. Aby móc z nich skorzystać, musimy być w pełni transparentni co do naszych planów inwestycyjnych. Nowo przyjęta strategia uwiarygadnia kierunek obrany przez PGE.

Zapowiadacie Państwo wyodrębnienie aktywów węglowych. Jak będzie w praktyce wyglądać ten proces? Czy znane są jego ramy czasowe?

Od transformacji nie ma już odwrotu. Odchodzenie od węgla stało się faktem. Wydzielenie z Grupy aktywów węglowych do odrębnego podmiotu jest istotnym punktem procesu transformacji sektora, ponieważ pozwala na transparentne rozdzielenie działalności o różnych długoterminowych celach i różnych profilach ryzyka. Funkcjonowanie aktywów węglowych poza spółkami energetycznymi zapewni podstawy bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz zaplanowanie i skoordynowanie procesu wygaszania produkcji. Z kolei przedsiębiorstwom energetycznym, takim jak PGE, umożliwi rozwijanie inwestycji w źródła odnawialne, infrastrukturę sieciową i nowoczesne usługi energetyczne dla klientów. Projekt podziału uzyskał pozytywną decyzję administracji rządowej i zostały już podjęte pierwsze kroki w celu jego realizacji. Dzisiaj Ministerstwo Aktywów Państwowych pracuje nad przedstawieniem kompleksowego projektu transformacji energetycznej, w której rola PGE jest kluczowa. Liczymy na to, że przedstawiony projekt będzie zawierać ostateczną koncepcję wydzielenia aktywów węglowych wraz z harmonogramem. Czekamy na ostateczne decyzje rządowe, które określą szeroko rozumianą transformację energetyki i górnictwa. Mamy nadzieję, że pojawią się na przełomie

roku, bądź w pierwszym kwartale 2021 roku.

W niedawnej rozmowie z Reutersem wspominał Pan o potrzebie konsolidacji polskiej elektroenergetyki. Z czego ona wynika?

Połączenie grup energetycznych po wydzieleniu z nich aktywów węglowych może przynieść liczne korzyści. Duży podmiot złożony z trzech największych spółek energetycznych w Polsce - PGE, Tauronu i Enei byłby w stanie zoptymalizować portfel inwestycyjny, wzmocnić wiarygodność kredytową i wykorzystać potencjalne synergie operacyjne. To wszystko mogłoby pozwolić na poprawę pozycji konkurencyjnej względem zagranicznych spółek energetycznych. Połączenie tych firm w jeden skonsolidowany podmiot będzie wymagało dużych zmian organizacyjnych i sprawnego procesu integracji - ale w PGE znamy się na tym, wiemy, jak to robić i jesteśmy w stanie szybko to przeprowadzić. Mamy w tym zakresie doświadczenie, które zbudowaliśmy po przejściu i integracji polskich aktywów EDF w struktury Grupy PGE w grudniu 2017 roku.

Kiedy powinien rozpocząć i zakończyć się ten proces? Czy prowadzone są już jakieś analizy lub rozmowy dotyczące ewentualnego przejęcia kontroli nad Tauronem i Eneą?

Jeśli zapadnie decyzja odnośnie wydzielenia aktywów węglowych do osobnego podmiotu, możliwe, że niedługo potem, a może i równolegle zapadnie także decyzja, aby te trzy grupy integrować. Konsolidacja polskich grup energetycznych, podzielonych wcześniej na dwie części - węglową i niewęglową - powinna nastąpić w krótkim czasie. Nie możemy sobie pozwolić na zwlekanie, szczególnie, że chcemy rozpocząć program inwestycyjny zmierzający do osiągnięcia neutralności klimatycznej w 2050 roku.

Które źródła odnawialne uważa Pan za najbardziej perspektywiczne w kontekście funkcjonowania PGE Polskiej Grupy Energetycznej?

Sztandarową inwestycją OZE w naszym portfolio są morskie farmy wiatrowe. Obecnie przygotowujemy się do zrealizowania trzech projektów o łącznej mocy blisko 3,5 GW. Jeśli uda się nam uzyskać kolejne pozwolenia, to łącznie do 2040 roku portfolio wiatrowe PGE osiągnie 6,5 GW. Do tego czasu na polskim obszarze Morza Bałtyckiego będzie działać od 8 do 11 GW mocy zainstalowanych w tego typu instalacjach. Możemy więc spokojnie powiedzieć, że będziemy liderem krajowej, morskiej energetyki wiatrowej. Są to duże aspiracje, ale uważamy, że jesteśmy najlepiej przygotowani do tej roli. Co więcej, chcemy, aby realizowane przez nas inwestycje były impulsem do rozwoju lokalnej i krajowej gospodarki. Nasze rodzime przedsiębiorstwa, specjalizujące się w produkcji komponentów do budowy farm wiatrowych, czy urzędzeń towarzyszących realizacji takich przedsięwzięć mają ogromny potencjał, który chcemy wykorzystać. Naszym celem i największą motywacją jest zaktywizowanie jak największej liczby polskich firmy do udziału przy transformacji sektora energetycznego.

Dziękuję za rozmowę.